

## UZASADNIENIE

Apelacje okazały się o tyle zasadne, że w wyniku ich wniesienia zaszła konieczność zmiany zaskarżonego wyroku, także co do oskarżonego P. S., który apelacji nie wnosił (art. 435 k.p.k.).

Odnosnie apelacji oskarżonego **M. W.**, rozważania rozpocząć wypada od najdalej idącego zarzutu bezwzględnej przyczyny odwoławczej, o której mowa w art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k. w związku z art. 113 § 1 k.k.s.

Z zarzutem tym nie można się jednak zgodzić. Warunkiem przyjęcia stanu prawomocności materialnej jest tożsamość czynu, a nie tylko wzajemne podobieństwo, identyczna kwalifikacja prawna, czy pomieszczenie zachowań w tożsamym przedziale czasowym. Analiza czynów prawomocnie przypisanych oskarżonemu M. W. w wyroku Sądu Rejonowego w Krośnie z dnia 3.04.2017 roku – sygn. akt II K 569/16 oraz w wyroku Sądu Rejonowego w Belchatowie z dnia 16.12.2016 roku – sygn. akt II K 678/16 (na które to powołuje się skarżący) oraz w wyroku w niniejszej sprawie wskazuje, że nie ujawniła się przeszkoda wynikająca z art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k., zakazująca prowadzenia ponownego postępowania o inne ujawnione zachowanie sprawcy, będące elementem czynu ciągłego, stanowiącego przedmiot wcześniejszego osądzenia. Wprawdzie przedmiotem wszystkich przestępstw było urządzanie przez oskarżonego gier na automatach w pokrywającym się czasookresie, jednak w przypadku czynu z wyroku Sądu Rejonowego w Krośnie chodziło o urządzanie bez koncesji i rejestracji, w okresie od 19 sierpnia 2013 roku do 4 listopada 2015 roku, w R., K. i w I., gry na automatach: (...) M. o numerze H. (...), A. G. o numerze (...), (...) M. o numerze PL (...), (...) G. o numerze (...), A. G. o numerze (...) i (...) o numerze (...). Z kolei wyżej wskazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Belchatowie M. W. został skazany za urządzanie i prowadzenie bez koncesji i zarejestrowania, w okresie od 2 marca 2015 roku do 21 lipca 2015 roku w D., D., Z., P. i G. gry na automatach: (...) o numerze (...), U. (...) o numerze SUM (...), A. o numerze (...), H. (...) o numerze (...), H. (...) o numerze (...), H. (...) o numerze (...), (...) o numerze (...) oraz A. G. o numerze (...). Natomiast przedmiotem przestępstwa w niniejszej sprawie było urządzanie przez oskarżonego, w okresie pomiędzy 1 lutym 2014 roku, a 21 kwietnia 2015 roku, wbrew art. 6 ust 1 ustawy z dnia 19.11.2009 roku o grach hazardowych w G., P., G. i B., gry na automatach: (...) o numerze (...), A. G. o numerze (...), A. G. o numerze (...), (...) M. o numerze H. (...), A. o numerze (...), (...) o numerze (...), A. G. o numerze (...), (...) o numerze (...), A. G. o numerze (...), A. G. o numerze (...), (...) o numerze (...) oraz (...) o numerze (...).

Nie zachodzi tu zatem tożsamość, ani miejsca prowadzonej działalności, ani samych automatów. Z wyroków skazujących Sądu Rejonowego w Krośnie i Sądu Rejonowego w Belchatowie nie wynika przecież, aby M. W. obejmował swoim zamiarem urządzanie gier w G., P., G. i B., na wymienionych wyżej dwunastu automatach do gier. W przekonaniu Sądu Okręgowego nie ma więc wątpliwości, że wcześniejsze skazania dotyczą różnych czynów i nie mamy tutaj do czynienia z przeszkodą *rei iudicatae*.

Przechodząc do dalszych rozważań, nie można zgodzić się ze skarżącym, co do naruszenia przez Sąd meriti przepisów postępowania tj. art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. Wbrew tym twierdzeniom, ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, a dotyczące sprawstwa i winy oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu są prawidłowe, gdyż stanowią wynik, nie budzącej większych zastrzeżeń i zgodnej z art. 7 k.p.k., oceny zebranych w sprawie dowodów. Sąd I instancji, zgodnie z art. 410 k.p.k., rozważył także wszystkie istotne dowody, natomiast przeciwne twierdzenia skarżącego mają charakter polemiki i opierają się na wybiórczej oraz subiektywnej ocenie zebranych w sprawie dowodów.

Autor apelacji w istocie wiąże zarzut obrazy prawa procesowego, z kolejnym zarzutem – obrazy przepisów prawa materialnego, gdyż w każdym z tych zarzutów odwołuje się do stanu świadomości oskarżonego z chwili popełniania przypisanych mu czynów. Skarżącemu chodzi oczywiście o to, że – jego zdaniem – działał on w przekonaniu, że prowadzona przez niego działalność jest legalna, a więc zgodna z prawem i nie podlegająca karze. Oskarżony twierdzi zatem, że nie popełnił przestępstwa skarbowego, gdyż działał w usprawiedliwionym błędnym przekonaniu, że zachodzi okoliczność wyłączająca bezprawność, ewentualnie wyłączająca karalność.

Jednakże z twierdzeniami tymi nie sposób się zgodzić. Skarżący, uzasadniając powołanie się na kontratytypy z art. 10 § 3 i 4 k.k.s. wskazuje, iż jego świadomość o legalności i niekaralności tego rodzaju zachowań, jak przypisane mu zaskarżonym wyrokiem, była usprawiedliwiona, bo kształtowały ją opinie prawne i orzecznictwo, wedle których, brak notyfikacji przepisów art. 6 ust. 1 oraz 14 ust. 1 ustawy o grach hazardowych w Komisji Europejskiej powodował, iż postępowanie pozostające z nimi w sprzeczności, nie może wywoływać niekorzystnych konsekwencji – w tym również w zakresie odpowiedzialności karnoskarbowej za występki z art. 107 § 1 k.k.s.

O ile prawdą jest, że w okresie objętym zarzutem aktu oskarżenia, zarówno w poglądach doktryny, jak i judykatury, istniała rozbieżność co do tego, czy przepisy art. 6 ust. 1 i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 19 listopada 2009 roku o grach hazardowych mają charakter techniczny oraz jaki miałby być skutek niedochowania obowiązku notyfikacji normy technicznej, o tyle wskazane wyżej przepisy cały czas obowiązywały i nie było podstaw do odmowy ich stosowania. W przeszłości zapadało wprawdzie szereg orzeczeń sądowych, opartych na założeniu o niemożności stosowania art. 6 ust. 1 i art. 14 ust. 1 ustawy o grach hazardowych, jednakże równolegle przecież zapadała znaczna ilość orzeczeń dla organizatorów takich gier niekorzystnych. Pozostając wyłącznie w kręgu orzecznictwa Sądu Najwyższego wystarczy tu przywołać choćby wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2013 roku - III KK 447/13, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2013 roku - I KZP 15/13, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2013 roku - V KK 82/13, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2014 roku - IV KK 183/13, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2014 roku - V KK 344/13, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2014 roku - IV KK 69/14 i inne.

Oskarżony mógł mieć zatem dostatecznie czytelne sygnały, które podważały przekonanie o legalności i niekaralności takiego zachowania, jak przypisane niniejszym wyrokiem. Tym bardziej, że oskarżony sam przyznał, że interesował się przedmiotową problematyką i zapoznawał się z orzecznictwem oraz poglądami prawników. Oskarżony z całą pewnością miał więc świadomość ograniczeń wynikających z ustawy o grach hazardowych, decydował się jednak na urządzenie tego rodzaju gier bez koncesji, w oparciu tylko o wybrane przez siebie i dla niego korzystne orzeczenia oraz opinie prawne. Prowadzenie działalności przez oskarżonego, posiadającego świadomość, że jest ona jednak sprzeczna z prawem, w tym prawem karnym skarbowym, nie jest tożsame z istotą kontratytypów, o jakich mowa powyżej. Oskarżony działał nie w błędzie, tylko w realizacji świadomego ryzyka gospodarczego (gdzie na szali zysków i strat położył również konsekwencje odpowiedzialności karno – skarbowej). Taka kalkulacja wyłącza błąd (w każdej jego postaci, w tym ten z art. 10 § 3 i 4 k.k.s.). Nie działa bowiem w błędzie, kto świadomie kalkuluje ryzyko odpowiedzialności karnej i z góry podejmuje kroki mające zabezpieczyć go przed taką odpowiedzialnością w przyszłości (np. gromadzenie opinii prawnych, korzystnych orzeczeń). Człowiek będący w błędzie nie zdaje sobie sprawy z możliwości pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej, oskarżony zaś taką możliwość zakładał i się przed nią zabezpieczał – nie był więc w błędzie. Oskarżony nie może więc twierdzić, że pozostawał, czy to w usprawiedliwionym błędnym przekonaniu, że zachodzi okoliczność wyłączająca bezprawność (art. 10 § 3 k.k.s.), czy też wyłączająca karalność (art. 10 § 4 k.k.s.).

Niezasadny jest także zarzut obrazy art. 107 § 1 k.k.s., poprzez jego uzupełnienie przepisem art. 6 ustawy z dnia 19 listopada 2009 roku o grach hazardowych, który to – zdaniem skarżącego – nie mógł mieć zastosowania. O ile bowiem art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 19 listopada 2009 roku o grach hazardowych, mający charakter techniczny, nie może mieć zastosowania w sprawie o przestępstwo skarbowe urządzania nielegalnych gier losowych, gdyż nie przeszedł procesu notyfikacji Komisji Europejskiej, o tyle art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 19 listopada 2009 roku o grach hazardowych, uzależniający prowadzenie działalności w zakresie rodzaju gier w nim wskazanych od uzyskania koncesji na prowadzenie kasyna gry, nigdy nie stanowił przepisu technicznego w rozumieniu dyrektywy 98/34/WE i mógł stanowić, nawet samodzielnie, uzupełnienie normy blankietowej zawartej w art. 107 § 1 k.k.s. W sposób jasny wynika to przecież z uchwały Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2017 roku, I KZP 17/16 oraz wyroku Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 13 października 2016 roku, sygn. C-303/15.

Także i w kwestii wzajemnego powiązania art. 6 ust. 1 i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 19 listopada 2009 roku o grach hazardowych, Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska skarżącego. Mimo oczywistego związku występującego pomiędzy art. 6 ust. 1 oraz art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 19 listopada 2009 roku o grach hazardowych, to jednak

przepisy te mają niezależny od siebie charakter. Przepis art. 6 ust. 1 tej ustawy przewiduje, że działalność w zakresie urządzania gier hazardowych może prowadzić wyłącznie podmiot posiadający koncesję na prowadzenie kasyna. Jego istotą jest zatem uzależnienie możliwości urządzania gier od posiadania koncesji na kasyno gry. Przepis ten nie stawia żadnych wymagań co do miejsca, w których są lub mają być urządzone gry, co z kolei reguluje dopiero art. 14 ust. 1 ustawy. Pierwszy z tych przepisów nie przesądza, że posiadacz koncesji może urządzać i prowadzić gry na automatach wyłącznie w kasynach gry, a taki wymóg został zamieszczony właśnie w art. 14 ust. 1. Może zatem zachodzić sytuacja, że sprawca naruszy przepis art. 14 ust. 1, respektując jednocześnie art. 6 ust. 1 omawianej tu ustawy (np. dysponując koncesją na prowadzenie kasyna gier, urządza gry poza kasynem), lub też nie naruszy art. 14 ust. 1, urządzając gry hazardowe w kasynie, ale używając w tym celu większej liczby automatów, niż przewiduje zezwolenie, przez co z kolei naruszy art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 19 listopada 2009 roku o grach hazardowych. Już choćby z tych względów teza skarżącego, że skutki braku notyfikacji przepisu technicznego, jakim jest art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 19 listopada 2009 roku o grach hazardowych, mogą przenosić się na art. 6 ust. 1 tejże ustawy jest nie do przyjęcia.

Nie można zgodzić się również ze skarżącym, że skazanie oskarżonego za przestępstwo skarbowe z art. 107 § 1 k.k.s. stanowi naruszenie art. 7 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, albowiem prawo nie spełniało w tym przypadku warunku przewidywalności, gdyż przestępstwo i wiążąca się z nim kara nie były wyraźnie zdefiniowane przez prawo. Przeciwnie z przepisów ustawy z dnia 19 listopada 2009 roku o grach hazardowych ustawy o grach hazardowych jednoznacznie wynikało i wynika, że nie występuje możliwość prowadzenia działalności w zakresie określonym w art. 6 ust. 1 na innych zasadach, jak tylko po uzyskaniu stosownej koncesji, czy zezwolenia. Ustawodawca wyraźnie przewidział, że urządzenie i prowadzenie działalności w zakresie gier losowych, zakładów wzajemnych i gier na automatach podlega ścisłej reglamentacji i jest dozwolone wyłącznie na zasadach określonych w ustawie. Tym samym jedynie ustawa o grach hazardowych określała warunki urządzania i zasady prowadzenia działalności w zakresie gier losowych, zakładów wzajemnych i gier na automatach. Działalność w zakresie gier na automatach, w rozumieniu art. 2 ust. 3 ustawy z dnia 19 listopada 2009 roku o grach hazardowych, urządzana bez stosownej koncesji oraz poza kasynem gry, jest zawsze działalnością nielegalną. Dlatego też, oczywistym było i jest, zwłaszcza dla osoby prowadzącej profesjonalnie działalność gospodarczą, że każdy, kto spełnia kryteria zakwalifikowania go jako urządzającego grę hazardową, bez względu na formę prawną oraz gdy miejscem urządzenia gry nie jest kasyno gry, narusza przepisy ustawy karnoskarbowej.

Zasadnym okazał się natomiast zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 37 § 1 pkt 3 k.k.s., poprzez jego zastosowanie i przyjęcie, że oskarżony działał w warunkach ciągu przestępstw skarbowych.

Przypomnieć należy, że oskarżony M. W. stanął pod zarzutem popełnienia siedmiu czynów, polegających na tym, że:

1. w okresie od 1.02.2014 roku do 21.08.2014 roku w barze w G. przy stacji paliw (...) urządzał gry na automatach (...) nr (...) oraz A. G. nr (...), wbrew art. 3 Ustawy z dnia 19.11.2009 roku o grach hazardowych, tj. czynu z art. 107 § 1 k.k.s.;

2. po 15.09.2014 roku do 25.09.2014 roku w lokalu przy ul. (...) w P. urządzał gry na automacie o nazwie A. (...) nr (...), wbrew art. 3 Ustawy z dnia 19.11.2009 roku o grach hazardowych, popełniając przestępstwa skarbowe zanim zapadł pierwszy wyrok, chociażby nieprawomocny, co do któregośkolwiek z nich i każdy z tych czynów wyczerpuje znamiona przestępstwa skarbowego określonego w tym samym przepisie, a odstępy czasu pomiędzy nimi nie są długie, tj. czynu z art. 107 § 1 k.k.s. w zw. z art. 37 § 1 pkt 3 k.k.s.;

3. w okresie od 1.09.2014 roku do 14.10.2014 roku na stacji paliw w miejscowości G., urządzał gry na automatach (...) M. nr H. (...) oraz A. nr (...), wbrew art. 3 Ustawy z dnia 19.11.2009 roku o grach hazardowych, popełniając przestępstwa skarbowe zanim zapadł pierwszy wyrok, chociażby nieprawomocny, co do któregośkolwiek z nich i każdy z tych czynów wyczerpuje znamiona przestępstwa skarbowego określonego w tym samym przepisie, a odstępy czasu pomiędzy nimi nie są długie, tj. czynu z art. 107 § 1 k.k.s. w zw. z art. 37 § 1 pkt 3 k.k.s.;

4. w okresie od 1.09.2014 roku do 15.12.2014 roku w barze w G., przy stacji paliw (...), urządzał gry na automatach (...) nr (...) oraz A. G. nr (...), wbrew art. 3 Ustawy z dnia 19.11.2009 roku o grach hazardowych, popełniając przestępstwa skarbowe zanim zapadł pierwszy wyrok, chociażby nieprawomocny, co do któregośkolwiek z nich i każdy z tych czynów

wyczerpuje znamiona przestępstwa skarbowego określonego w tym samym przepisie, a odstępy czasu pomiędzy nimi nie są długie, tj. czynu z art. 107 § 1 k.k.s. w zw. z art. 37 § 1 pkt 3 k.k.s.;

5. w lutym 2015 roku na terenie stacji paliw (...) w miejscowości G., urządził gry na automatach (...) nr (...) oraz A. G. nr (...), wbrew art. 3 Ustawy z dnia 19.11.2009 roku o grach hazardowych, popełniając przestępstwa skarbowe zanim zapadł pierwszy wyrok, chociażby nieprawomocny, co do któregośkolwiek z nich i każdy z tych czynów wyczerpuje znamiona przestępstwa skarbowego określonego w tym samym przepisie, a odstępy czasu pomiędzy nimi nie są długie, tj. czynu z art. 107 § 1 k.k.s. w zw. z art. 37 § 1 pkt 3 k.k.s.;

6. w okresie od 1.03.2015 roku do 14.04.2015 roku na stacji paliw (...) w miejscowości G. urządził gry na automacie A. G. nr (...), wbrew art. 3 Ustawy z dnia 19.11.2009 roku o grach hazardowych, popełniając przestępstwa skarbowe zanim zapadł pierwszy wyrok, chociażby nieprawomocny, co do któregośkolwiek z nich i każdy z tych czynów wyczerpuje znamiona przestępstwa skarbowego określonego w tym samym przepisie, a odstępy czasu pomiędzy nimi nie są długie, tj. czynu z art. 107 § 1 k.k.s. w zw. z art. 37 § 1 pkt 3 k.k.s.;

7. w okresie od 1.09.2014 roku do 21.04.2015 roku na stacji paliw (...) w B., przy ul. (...) urządził gry na automatach (...) nr (...) oraz (...), wbrew art. 3 Ustawy z dnia 19.11.2009 roku o grach hazardowych, popełniając przestępstwa skarbowe zanim zapadł pierwszy wyrok, chociażby nieprawomocny, co do któregośkolwiek z nich i każdy z tych czynów wyczerpuje znamiona przestępstwa skarbowego określonego w tym samym przepisie, a odstępy czasu pomiędzy nimi nie są długie, tj. czynu z art. 107 § 1 k.k.s. w zw. z art. 37 § 1 pkt 3 k.k.s.

Sąd Rejonowy uznał oskarżonego M. W. za winnego popełnienia zarzucanych mu ww. czynów, z tą zmianą, że przyjął, iż oskarżony urządził gry na automatach wbrew art. 6 ust 1 ustawy z dnia 19.11.2009 roku o grach hazardowych, a nadto przyjął, że odstępy czasu między tymi czynami nie są długie, a każdy z tych czynów wyczerpał dyspozycję art. 107 § 1 k.k.s. w zw. z art. 2 § 2 k.k.s. i za to na podstawie art. 107 § 1 k.k.s. w zw. z art. 37 § 1 pkt 3 k.k.s. w zw. z art. 37 § 4 k.k.s. i art. 38 § 1 pkt 3 k.k.s. wymierzył oskarżonemu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w liczbie 400 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 100 złotych.

Sąd meriti uznał zatem, że oskarżony popełnił siedem oddzielnych przestępstw skarbowych. Uznał przy tym, że oskarżony dopuścił się ich popełnienia, zanim zapadł pierwszy wyrok, chociażby nieprawomocny, co do któregośkolwiek z nich i każdy z tych czynów wyczerpał znamiona przestępstwa skarbowego określonego w tym samym przepisie, a przy tym odstępy czasu pomiędzy nimi nie były długie. Sąd Rejonowy przyjął w konsekwencji, że oskarżony dopuścił popełnienia ciągu przestępstw skarbowych, o których mowa w art. 107 § 1 k.k.s. w zw. z art. 37 § 1 pkt 3 k.k.s., co następnie dało asumpt do nadzwyczajnego zaostrzenia kary wobec oskarżonego.

Tymczasem Sąd I instancji nie dostrzegł, że zachowanie oskarżonego stanowi w istocie czyn ciągły w rozumieniu art. 6 § 2 k.k.s., która to instytucja ma pierwszeństwo zastosowania przed instytucją ciągu przestępstw. Ciąg przestępstw skarbowych jest bowiem konsekwencją przyjęcia, że oskarżony popełnił kilka odrębnych czynów, natomiast w przypadku uznania, że mamy do czynienia z jednym czynem ciągłym zastosowanie art. 37 § 1 pkt 3 k.k.s. nie wchodzi w grę.

W zaistniałym układzie procesowym mieliśmy właśnie do czynienia z sytuacją, że dwa lub więcej zachowań, podjętych w krótkich odstępach czasu z wykorzystaniem takiej samej sposobności, uważa się za jeden czyn zabroniony. Do przyjęcia istnienia czynu ciągłego nie jest koniecznym istnienie u sprawcy z góry powziętego zamiaru. Konstrukcji czynu ciągłego w ujęciu art. 6 § 2 k.k.s. odpowiada też popełnienie kilku zachowań z wykorzystaniem takiej samej sposobności. Chodzi tu o sytuacje, w których sprawca nie obejmuje wspólnym, z góry powziętym zamiarem wszystkich zachowań, ale powtarza je motywowany np. początkową bezkarnością, działając przy wykorzystaniu takiej samej sposobności, którą może dawać sprawcy np. określona funkcja.

W przedmiotowej sprawie taka sytuacja zachodziła wobec oskarżonego M. W., który w okresie objętym aktem oskarżenia był prezesem zarządu spółki (...) sp. z o.o. w W. oraz spółki (...) sp. z o.o. w W.. Powyższe podmioty były właścicielami automatów do gier wskazanych w akcie oskarżenia, natomiast nie posiadały koncesji, ani też zezwolenia,

na prowadzenie gier hazardowych. Pomimo to, oskarżony jako prezes ww. spółek, poprzez swoich współpracowników, zawierał na terenie kraju umowy na dzierżawę części pomieszczeń w różnych lokalach, z przeznaczeniem ich na wykorzystanie do urządzania do gier, do których były następnie wstawiane i uruchamiane automaty do gier hazardowych. Modus operandi był w każdym z ujawnionych zachowań bardzo zbliżony, a oskarżony każdorazowo korzystał z takiej samej sposobności polegającej na tym, że kierowane przez niego spółki są właścicielami automatów do gier hazardowych, bazując przy tym na identycznym bezpodstawnym założeniu, że obowiązujące przepisy ustawy z dnia 19 listopada 2009 roku o grach hazardowych go nie dotyczą.

Spełniona została także przesłanka krótkich odstępów czasu, pomiędzy poszczególnymi zachowaniami, które nie przekraczały 2 miesięcy, lub wręcz „nachodziły na siebie”.

Dlatego też Sąd Okręgowy w zakresie czynów przypisanych oskarżonemu M. W. przyjął, iż przypisane oskarżonemu w pkt 1 zaskarżonego wyroku przestępstwa stanowiły jeden czyn, popełniony w krótkich odstępach czasu i z wykorzystaniem takiej samej sposobności. Wyeliminował przy tym z jego opisu sformułowanie: „popełniając przestępstwa skarbowe zanim zapadł pierwszy wyrok, chociażby nieprawomocny, co do któregośkolwiek z nich i każdy z tych czynów wyczerpuje znamiona przestępstwa skarbowego określonego w tym samym przepisie”. W konsekwencji należało uznać, że oskarżony M. W. wyczerpał swoim zachowaniem dyspozycję art. 107 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s.

Oczywiście przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że oskarżony dopuścił się jednego czynu ciągłego, a nie ciągu przestępstw skarbowych, musiało mieć wpływ na wymiar orzeczonej wobec niego kary. W tym drugim przypadku zachodziła bowiem konieczność zastosowania nadzwyczajnego zaostrzenia kary, co musiało się przełożyć na wymierzenie oprócz kary grzywny, także kary pozbawienia wolności. Natomiast przy konstrukcji czynu ciągłego nie następowała obligatoryjność nadzwyczajnego zaostrzenia kary, a co za tym idzie – sąd mógł, ale nie musiał wymierzyć oskarżonemu karę pozbawienia wolności. Biorąc pod uwagę całokształt okoliczności przedmiotowo – podmiotowych ujawnionych w rozpoznawanej sprawie, w tym niekaralność oskarżonego w czasie popełnienia zarzucanego mu czynu ciągłego, uznać należało, że wymierzanie wobec niego kary pozbawienia wolności oraz kary grzywny, stanowiłoby zbyt surową reakcję karną. Natomiast – w przekonaniu Sądu odwoławczego – cele zapobiegawcze i wychowawcze kary, zostaną wobec oskarżonego osiągnięte, poprzez wymierzenie mu wyłącznie kary samoistnej grzywny.

Z powyższych względów należało zmienić zaskarżony wyrok, w ten sposób, że w miejsce orzeczonej wobec oskarżonego M. W. kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania i kary grzywny, wymierzono mu – na podstawie art. 107 § 1 k.k.s. – karę grzywny samoistnej, w wymiarze 200 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 100 złotych – adekwatnym do stopnia winy i społecznej szkodliwości popełnionego czynu, a także do sytuacji majątkowej oskarżonego.

Częściowo zasadną okazała się apelacja obrońcy **oskarżonego K. M.**

Analizę tejże apelacji rozpocząć wypada od zarzutu obrazy prawa procesowego, tj. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., poprzez błędne przyjęcie, że oskarżony K. M. wstawił do wydzierżawionego uprzednio lokalu automat do gier, podczas gdy ustalenie takie nie znajduje odzwierciedlenia w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Zarzut ten koresponduje także z punktami 2 – 4 pisemnych tez mowy końcowej obrońcy, stanowiących w istocie rozszerzenie wniesionej apelacji. Ponieważ wskazane wyżej tezy odnoszą się do prawidłowości przeprowadzonej przez Sąd meriti oceny dowodów i dokonanych przezeń ustaleń faktycznych, wymagają zatem zajęcia stanowiska przez Sąd odwoławczy.

Odnosnie tego zarzutu skarżący jednak nie wykazał w skuteczny sposób, aby rozumowanie Sądu meriti przy ocenie zgromadzonych w sprawie dowodów było wadliwe, bądź nielogiczne. Nie można także podzielić twierdzeń skarżącego, jakoby Sąd Rejonowy dopuścił się wskazanej w apelacji obrazy przepisów postępowania, która miałaby wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Zgodzić się wprawdzie należy z obroną, iż uzasadnienie zaskarżonego wyroku jest dalekie od doskonałości, gdyż niektóre kwestie traktuje w sposób spłycony, zawierając jednocześnie niekiedy błędy logiczne i stylistyczne, a nawet

sprzeczności. W pewnych fragmentach uzasadnienia Sąd meriti powoływał się także na wyjaśnienia oskarżonego K. M., mimo, że oskarżony wyjaśnienie w takim kształcie nie składał. Świadczyć to może o niestaranności ze strony sędziego sporządzającego uzasadnienie, jednakże nie miało to istotnego wpływu na zasadność samego rozstrzygnięcia zawartego w wyroku, jak też nie uniemożliwiło dokonania prawidłowej kontroli odwoławczej. Jak wynika z utrwalonego orzecznictwa, znaczenie uzasadnienia wyroku, które stanowi całość z dyspozytywną częścią orzeczenia, nie może poddawać w wątpliwość tezy, iż o trafności rozstrzygnięcia nie decyduje uzasadnienie, lecz materiał dowodowy stanowiący jego podstawę. Uzasadnienie w ramach kontroli odwoławczej stanowi jedynie punkt wyjścia do zbadania zasadności rozstrzygnięcia i jest oczywiste, że tak jak będąc formalnie nienaganne, nie może przesłaniać wad wyroku, nie znajdującego podstaw w materiale dowodowym, tak też wadliwe uzasadnienie nie może przesądzać niezasadności dyspozytywnej części orzeczenia. Nawet w razie występowania sprzeczności między wyrokiem, a jego uzasadnieniem, decydujące znaczenie ma stanowisko sądu wyrażone w wyroku. Nie musi też zawsze zachodzić potrzeba jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala w sposób jednoznaczny na rozstrzygnięcie, które ze sprzecznych stanowisk sądu I instancji wyrażone w wyroku i jego uzasadnieniu zasługuje na uwzględnienie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 1984 roku – I KR 6/84; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 26 lutego 2004 roku – II AKa 413/03).

W przedmiotowej sprawie konfrontacja poczynionych przez sąd ustaleń, z dowodami zgromadzonym w sprawie przekonuje o zgodności tychże ustaleń oraz trafności wyciągniętych wniosków i wskazuje w istocie na rozważenie przez Sąd pierwszej instancji wszystkich istotnych ujawnionych na rozprawie okoliczności przemawiających za i przeciwko zarzutom aktu oskarżenia. Analiza istniejących dowodów przekonują o trafności zajętego przez Sąd Rejonowy stanowiska.

Niewątpliwie kluczowymi dla ustalenia roli oskarżonego K. M. w ujawnionym procederze były dowody z dokumentów. Chodzi tu oczywiście o:

- umowę z dnia 2.01.2014 roku wskazującą na to, że oskarżony K. M. był jednym ze współpracowników (...) sp. z o.o. w W., spółki kierowanej przez oskarżonego M. W. – prezesa zarządu (okoliczności tej oskarżony K. M. nie zaprzeczał);
- umowę dzierżawy powierzchni z dnia 15.09.2014 roku wskazującą na to, że oskarżony K. M., w imieniu (...) sp. z o.o. w W., wydzierżawił od M. M. część powierzchni lokalu położonego w P., przy ul. (...), z przeznaczeniem do zainstalowania i eksploatacji urządzeń do gier;
- załącznik do ww. umowy z 15.09.2014 roku, o nazwie: „lista aktualizacji urządzeń”, dotyczący wydania automatu A. G. nr (...) i opatrzony podpisem oskarżonego K. M.;
- protokół kontroli z dnia 25.09.2014 roku, przeprowadzonej w lokalu przy ul. (...) w P. przez funkcjonariuszy Urzędu Celnego w P., z której wynika, że znajdował się tam czynny automat do gier A. G. nr (...), na którym można było prowadzić grę o charakterze komercyjnym i losowym.

Ponadto świadek M. M. w swoich zeznaniach wyraźnie stwierdził, że wiedział, iż w wynajmowanym lokalu będą wstawione automaty do gier i że to oskarżony K. M. był osobą przyjeżdżającą do obsługi tych automatów. Potwierdził też, że to oskarżony K. M. zawierał umowę w imieniu (...) sp. z o.o. w W. (tom VI, k. 40-41).

Z kolei świadek T. K. zeznał, że otrzymał propozycję wstawienia do lokalu automatów do gier od M. M.. Skoro zatem osoba będąca dalszym pośrednikiem omawianego tu przestępczego przedsięwzięcia wiedziała, że dzierżawa lokalu następuje w celu wstawienia tam automatów do gier, to niemożliwym jest, aby takiej świadomości nie posiadał oskarżony K. M., który był już bezpośrednim łącznikiem pomiędzy M. M., a firmą (...) sp. z o.o. w W.. Ponadto T. K. wyjaśnił, że cztery automaty do gier zostały przywiezione przez firmę kurierską 2 – 3 dni później od daty zawarcia umowy dzierżawy, a która to została zawarta w dniu 15. 09.2014 roku (tom VI, k. 69).

W świetle powyższych dowodów nie może ulegać wątpliwości, iż Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że oskarżony K. M. dopuścił się czynu polegającego na tym, że w zamiarze, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego, ułatwił

oskarżonemu M. W. urządzenie gry na automacie o nazwie A. (...) o numerze (...), w ten sposób, że w P. przy ul. (...) wstawił do wydzierżawionego uprzednio lokalu w okresie po 15.09.2014 roku do 25.09.2014 roku automat o nazwie A. (...) o numerze (...).

Wbrew twierdzeniom obrony nie zachodzi tu żadna sprzeczność w określeniu czasokresu tegoż przestępstwa. Przywiezienie przez firmę kurierską automatów do gier, w tym przedmiotowego A. G. o numerze (...), do lokalu przy ul. (...) w P., nastąpiło – jak wynika z zeznań T. K. – około 2 – 3 dni po podpisaniu umowy, czyli tak jak przyjął Sąd meriti po dniu 15.09.2014 roku, a przed dniem 25.09.2014 roku (kiedy to nastąpiła kontrola funkcjonariuszy Urzędu Celnego).

Nie ma też żadnego znaczenia fakt, że to nie oskarżony K. M. osobiście wstawił przedmiotowy automat do wynajętego lokalu. Fizycznie dokonał tego ktoś inny, jednakże nastąpiło to na skutek podjętych przez oskarżonego działań. Zestawienie obok siebie takich faktów jak: współpraca oskarżonego K. M. z (...) sp. z o.o. w W., zawarcie w dniu 15.09.2014 roku przez tegoż oskarżonego w imieniu ww. spółki umowy dzierżawy powierzchni lokalu położonego w P. przy ul. (...), do której załączono listę aktualizacji urządzeń, obejmującej automat A. G. o numerze (...), przywiezienie kilka dni później do lokalu położonego w P. przy ul. (...) automatów do gier, stwierdzenie w dniu 25.09.2014 roku przez funkcjonariuszy Urzędu Celnego, że w lokalu przy ul. (...) w P. znajduje się czynny automat do gier A. G. o numerze (...), którego właścicielem jest (...) sp. z o.o. w W., wspartych dodatkowo zeznaniami świadków M. M. i T. K., prowadzi do jednoznacznego wniosku, że pojawienie się w lokalu przy ul. (...) w P. automatu do gier A. G. o numerze (...) spowodowała działalność oskarżonego K. M..

Wobec wymowy powyższych faktów i dowodów nie można było dać wiary oskarżonemu K. M., który utrzymywał, że nie miał nic wspólnego ze wstawieniem do lokalu przy ul. (...) w P. automatu do gier hazardowych.

Tak więc, Sąd Rejonowy, choć w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku omyłkowo przypisał oskarżonemu K. M. niektóre wypowiedzi, nie popełnił błędu, uznając, że sprawstwo i wina tegoż oskarżonego zostały udowodnione.

Nie można zgodzić się także z twierdzeniami apelacji, że czynność sprawcza, jaką przypisał oskarżonemu K. M. w wyroku Sąd meriti, jest niewystarczającą do przyjęcia, że dopuścił się on przestępstwa z art. 107 § 1 k.k.s. w postaci zjawiskowej pomocnictwa. Wprawdzie i tym zakresie uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie koreluje z treścią sentencji wyroku, gdyż Sąd Rejonowy przyjął w pisemnych motywach, że ułatwienie przez oskarżonego K. M. popełnienia przez oskarżonego M. W. przestępstwa z art. 107 § 1 k.k.s. miało polegać na poszukiwaniu lokalizacji, instalowaniu urządzeń, a następnie ich serwisowaniu, co tylko częściowo odpowiada opisowi czynu przyjętemu w sentencji wyroku. Tym niemniej, uznanie w zaskarżonym wyroku, że ułatwienie M. W. urządzania gry na automacie o nazwie A. G. o numerze (...), polegało na tym, że oskarżony K. M. wstawił ten automat do uprzednio wydzierżawianego lokalu (co odpowiada zgromadzonym w sprawie dowodom), stanowiło pomocnictwo w rozumieniu art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 20 § 2 k.k.s. Strona przedmiotowa pomocnictwa obejmuje bowiem wszelkie formy ułatwiania sprawcy popełnienia czynu zabronionego.

Sąd odwoławczy nie podzielił także zastrzeżeń obrony, wskazanych w pkt 1 pisemnych tez mowy końcowej, że zachodzi nieprawidłowość w opisie czynu przypisanego oskarżonemu K. M., gdyż Sąd Rejonowy przyjął, iż oskarżony ułatwił urządzenie gier na automacie M. W., podczas, gdy znamię „urządzał” jest właściwe tylko dla art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 19 listopada 2009 roku o grach hazardowych, a którego możliwość stosowania w sprawie o przestępstwo z art. 107 § 1 k.k.s. jest wyłączone. Sąd Okręgowy w obecnym składzie nie zgadza się z taką tezą i to pomimo tego, że obrona doszukała się potwierdzającego ją passusu w uzasadnieniu innego wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim. Zważyć przecież należy, że przestępstwo z art. 107 § 1 k.k.s., jakie Sąd Rejonowy przypisał w zaskarżonym wyroku oskarżonemu M. W. (a które ułatwił oskarżony K. M.), zostało powiązane z art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 19 listopada 2009 roku o grach hazardowych: „oskarżony urządzał gry na automatach, wbrew art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 19.11.2009 r. o grach hazardowych”. Tymczasem art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 19 listopada 2009 roku o grach hazardowych mówi o prowadzeniu działalności w zakresie gier cylindrycznych, gier w karty, gier w kości i gier na automatach. W przepisie tym nie mówi się o prowadzeniu gry hazardowej, ale o prowadzeniu działalności w zakresie

gier na automatach. Prowadzenie działalności w określonej dziedzinie jest pojęciem szerokim, a zatem przyjąć należy, że zawiera w swoim zakresie zarówno urządzenie, jak i prowadzenie gier hazardowych. Zauważyć też należy, że w art. 6 ust. 5 ustawy z dnia 19 listopada 2009 roku o grach hazardowych, zawarte jest sformułowanie „prowadzenie działalności, polegającej na urządzeniu gier hazardowych”, co tylko potwierdza powyższe stanowisko.

Nie jest również przekonywujący argument skarżącego, że także w opisie czynu przypisanego oskarżonemu K. M., wino nastąpić powiązanie art. 107 § 1 k.k.s. z art. 6 ustawy z dnia 19 listopada 2009 roku o grach hazardowych, jako uzupełnienie normy blankietowej, czego to jednak Sąd I instancji nie dokonał, a Sąd odwoławczy – jako związany regułą reformationis in peius – uczynić już nie może.

W utrwalonym orzecznictwie przyjmuje się bowiem, że istotą pomocnictwa jako niesprawczego współdziałania w popełnieniu czynu zabronionego jest to, że zachowanie bezpośredniego wykonawcy nie wpływa na zakres odpowiedzialności pomocnika. Udzielający pomocy musi obejmować świadomością to, że podejmując określone czynności oraz to, że czyni to w odniesieniu do konkretnego, scharakteryzowanego w odpowiednim przepisie czynu zabronionego, a także w odniesieniu do indywidualnie oznaczonej osoby bezpośredniego wykonawcy. W konsekwencji musi on obejmować świadomością zarówno prawną charakterystykę czynu zabronionego, którego popełnienie ma zamiar ułatwić, oraz mieć świadomość znaczenia swojego zachowania, w tym w szczególności tego, że stanowi ono ułatwienie popełnienia czynu zabronionego przez inną osobę. Dla prawidłowego przypisania odpowiedzialności za pomocnictwo, spełniającego procesowe wymogi określone w art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., konieczne jest zatem dokładne określenie czynności wykonawczych podjętych bezpośrednio przez pomocnika oraz nazwanie, wskazanie konkretnego przestępstwa z części szczególnej Kodeksu Karnego lub innej ustawy, którego popełnienie pomocnik miał zamiar ułatwić (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2014 roku - IV KK 251/13; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2013 roku - III KK 184/13). W przedmiotowej sprawie uznanie oskarżonego K. M. za winnego popełnienia czynu polegającego na tym, że w zamiarze, aby inna osoba (M. W.) dokonała czynu zabronionego, ułatwił mu urządzenie gry na automacie o nazwie A. (...) nr (...), w ten sposób, że w P., przy ul. (...) wstawił tenże automat do wydzierżawianego uprzednio lokalu, czyni zadość wskazanym wyżej wymogom.

Nie można także podzielić twierdzeń obrony, że odpowiedzialność karno – skarbową oskarżonego K. M. została wyłączona z uwagi na jego błąd, co do karalności czynu, o którym to błędnie mowa w art. 10 § 4 k.k.s. Odpowiednio można tu odwołać się do rozważań poczynionych przy okazji omawiania apelacji oskarżonego M. W.. Ponadto oskarżony K. M. – jak sam wyjaśnił – wiedzę o legalności przedsięwzięcia, w którym wziął udział, czerpał od „kolegów serwisantów”, którzy mieli dużo spraw uniewinniających i zwrotu automatów. Wynikałoby z tego, że sam oskarżony K. M. nie zapoznawał się z przepisami prawnymi, regulującymi prowadzenie działalności hazardowej. Trudno zatem teraz w przypadku tegoż oskarżonego w ogóle powoływać się – w kontekście oceny zaistnienia kontratypów z art. 10 k.k.s. – na kwestie rozbieżności interpretacyjnych w zakresie przepisów ustawy z dnia 19 listopada 2009 roku o grach hazardowych.

Słusznie skarżący zauważa, że Sąd meriti nie uprzedził stron o możliwości przyjęcia innej kwalifikacji prawnej czynu, niż wskazana w akcie oskarżenia. Jednakże naruszenie w tym przypadku art. 399 § 1 k.p.k., nie stanowiło obrazy przepisów postępowania, mogącą mieć wpływ na treść wyroku. Sąd Rejonowy zmienił wprawdzie kwalifikację prawną czynu, ale na korzystniejszą dla oskarżonego, gdyż w miejsce art. 107 § 1 k.k.s., przyjął wyczerpanie przez niego tego samego przepisu, ale w formie pomocnictwa (art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 20 § 2 k.k.s. w zw. z art. 107 § 1 k.k.s.). Zmiana ta nie rozszerzała granic odpowiedzialności prawnej oskarżonego, a wręcz ją zawężała. Natomiast kwalifikacja prawna, odnosząca się do ciągu przestępstw, pojawiła się jedynie w podstawie wymiaru kary i jako ewidentnie błędna została wyeliminowana przez Sąd odwoławczy.

Oczywiście słusznym okazał się bowiem zarzut apelacji obrońcy oskarżonego K. M., powtórzony w pkt 5 pisemnych tez mowy końcowej obrońcy, a dotyczący błędnego przyjęcia przez Sąd meriti, iż oskarżony dopuścił się popełnienia ciągu przestępstw skarbowych. Oczywiście jest, co wynika nawet z opisu czynu przypisanego oskarżonemu, że mieliśmy to do czynienia z jednym przestępstwem skarbowym. Tak więc przypisanie oskarżonemu, że działał on w warunkach określonych w art. 37 § 1 pkt 3 k.k.s. było oczywiście wadliwe. W konsekwencji błędnym było także



zastosowanie przez Sąd I instancji nadzwyczajnego zaostrzenia kary. Dlatego też należało zmienić zaskarżony wyrok, przyjmując prawidłową kwalifikację prawną podstawy wymiaru kary, w której to omyłkowo powołano przepisy art. 37 § 1 pkt 3 k.k.s. w zw. z art. 37 § 4 k.k.s. i art. 38 § 1 pkt 3 k.k.s.

Podobnie jak w przypadku oskarżonego M. W., Sąd odwoławczy zdecydował się na odstąpienie od wymierzania kary pozbawienia wolności i obniżenie oskarżonemu K. M. kary grzywny. Nie zachodziła bowiem obligatoryjność zastosowania nadzwyczajnego zaostrzenia kary, a ponadto biorąc pod uwagę całokształt okoliczności przedmiotowo – podmiotowych ujawnionych w rozpoznawanej sprawie, w tym dotychczasową niekaralność oskarżonego, przyjęc należało, że wymierzanie wobec niego wyłącznie kary grzywny samoistnej spełni w sposób wystarczający cele zapobiegawcze i wychowawcze kary.

Kara grzywny w wymiarze 50 stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 100 złotych, stanowić będzie karę współmierną do stopnia zawinienia oskarżonego oraz społecznej szkodliwości popełnionego czynu, a także do sytuacji majątkowej oskarżonego.

Na skutek wniesionych apelacji zaszła także konieczność zmiany wyroku, co do oskarżonego **P. S.**, chociaż nie wnosił on apelacji. W zaistniałym układzie procesowym zachodzi tu bowiem sytuacja, o której mowa w art. 435 k.p.k., zgodnie z którym

sąd odwoławczy uchyla lub zmienia orzeczenie na korzyść współoskarżonych, choćby nie wnieśli środka odwoławczego, jeżeli je uchylił lub zmienił na rzecz współoskarżonego, którego środek odwoławczy dotyczył, gdy te same względy przemawiają za uchYLENIEM lub zmianą na rzecz tamtych.

W odniesieniu do oskarżonego P. S. mieliśmy do czynienia z sytuacją analogiczną, jak w przypadku oskarżonego M. W., co do którego, Sąd Okręgowy uwzględnił częściowo apelację, uznając, że błędnym było przyjęcie, iż popełnił on szereg odrębnych czynów (ciąg przestępstw), podczas, gdy w istocie stanowiły one jeden czyn ciągły, o którym mowa w art. 6 § 2 k.k.s.

Także co do oskarżonego P. S. Sąd meriti przyjął, że popełnił on sześć odrębnych czynów, wyczerpujących znamiona przestępstwa skarbowego określonego w tym samym przepisie, a przy tym odstępy czasu pomiędzy nimi nie były długie. Sąd Rejonowy uznał więc, że oskarżony dopuścił popełnienia ciągu przestępstw skarbowych, co skutkowało nadzwyczajnym zaostrzeniem kary wobec oskarżonego. Tymczasem, podobnie jak w przypadku pierwszego z oskarżonych, także i tu Sąd I instancji nie dostrzegł, że zachowanie oskarżonego P. S. stanowiło w istocie czyn ciągły w rozumieniu art. 6 § 2 k.k.s., która to instytucja ma pierwszeństwo zastosowania. Ciąg przestępstw skarbowych jest bowiem konsekwencją przyjęcia, że oskarżony popełnił kilka odrębnych czynów, natomiast w przypadku uznania, że mamy do czynienia z jednym czynem ciągłym - zastosowanie art. 37 § 1 pkt 3 k.k.s. nie wchodzi w grę. W omawianym tu przypadku, także mieliśmy do czynienia z sytuacją, że dwa lub więcej zachowań, podjętych w krótkich odstępach czasu z wykorzystaniem takiej samej sposobności, należy potraktować jako jeden czyn zabroniony. Do przyjęcia istnienia czynu ciągłego w rozumieniu art. 6 § 2 k.k.s. wystarczy popełnienie kilku zachowań z wykorzystaniem takiej samej sposobności, tak jak mało to miejsce w przypadku oskarżonego P. S.. Spełniona została także przesłanka krótkich odstępów czasu, pomiędzy poszczególnymi zachowaniami oskarżonego P. S., o czym była także mowa przy omawianiu apelacji oskarżonego M. W..

Dlatego też Sąd Okręgowy, także w odniesieniu do oskarżonego P. S. przyjął, iż przypisane mu w pkt 3 zaskarżonego wyroku przestępstwa stanowiły jeden czyn, popełniony w krótkich odstępach czasu i z wykorzystaniem takiej samej sposobności. W konsekwencji należało uznać, że oskarżony P. S. wyczerpał swoim zachowaniem dyspozycję art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 20 § 2 k.k.s. w zw. z art. 107 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s.

Powyzsze miało oczywisty wpływ na wymiar orzeczonej wobec niego kary. Odpadła bowiem konieczność zastosowania nadzwyczajnego zaostrzenia kary, a więc wymierzenia oskarżonemu oprócz kary grzywny, także kary pozbawienia wolności. Mając na uwadze całokształt okoliczności przedmiotowo – podmiotowych, ujawnionych w rozpoznawanej sprawie, w tym niekaralność oskarżonego w czasie popełnienia zarzucanego mu czynu ciągłego, uznać należało, że

wymierzanie wobec niego kary pozbawienia wolności oraz kary grzywny, stanowiłoby zbyt surową reakcję karną. Natomiast cele zapobiegawcze i wychowawcze kary, zostaną wobec oskarżonego osiągnięte, poprzez wymierzenie mu wyłącznie kary samoistnej grzywny.

Z powyższych względów należało zmienić zaskarżony wyrok, w ten sposób, że w miejsce orzeczonej wobec oskarżonego P. S. kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania i kary grzywny, wymierzono mu – na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 20 § 2 k.k.s. w zw. z art. 107 § 1 k.k.s. – karę grzywny 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 100 złotych, która jest karą adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości popełnionego czynu, a także do sytuacji majątkowej oskarżonego.

O kosztach postępowania odwoławczego, Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o treść przepisów wskazanych w sentencji wyroku, ustalając wysokość opłat za obie instancje na podstawie art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz.U. z 1983 r. Nr 49, poz.223 z późniejszymi zmianami).